

## **REFLEKSJE O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE W RECENZJACH BEZ CENZURY DOROTY HECK (LUBLIN 2015)**

Najnowsza książka Doroty Heck *Recenzje bez cenzury*<sup>1</sup> skłania ku głębokiej refleksji nad kondycją i miejscem literatury w dzisiejszym świecie zdominowanym przez prawa marketingu. Określenie „bez cenzury” kładzie nacisk na niezależność w doborze przywoływanych i omawianych tu propozycji wydawniczych od panujących na salonach literackich mód i dyktatu mediów. Wartości rodzą się w ciszy, z poważnego namysłu nad życiem, a nie z medialnego hałasu i nagłośnienia – zdaje się przypominać autorka *Recenzji bez cenzury*. Niemniej jednak jej główną intencją wydaje się po prostu zachęta do czytania najnowszej polskiej prozy i poezji.

W książce znajdziemy ciekawe omówienia twórczości zarówno starszych, nieco już zapomnianych autorów, jak i tych młodszych, żyjących na peryferiach życia literackiego. Ujmuje bogate spektrum zainteresowań wrocławskiej badaczki, która poddaje wnikliwemu oglądowi zarówno książki krytycznoliterackie, eseistyczne, jak i należące do literatury pięknej. Szeroki wachlarz zainteresowań pozwala jej penetrować różne obszary wiedzy humanistycznej, traktować je w kategorii naczyń połączonych. Przekonuje, że dla literaturoznawcy ważne jest zagadnienie prawdy, którym na gruncie filozofii języka, epistemologii i estetyki zajmował się w swojej książce profesor z Uniwersytetu Nowojorskiego, Paul Boghossian. Równie istotna wydaje się problematyka kryteriów oceny wartości literackich, jak i filozoficzno-religijne uwarunkowania, wpływające na jakość powstającej obecnie literatury. Według autorki *Recenzji bez cenzury* dobra literatura wpisuje się w proces kontynuacji dziedzictwa kultury śródziemnomorskiej tak zwanej cywilizacji łańcińskiej. Wartościowej twórczości wypada również kształtować tożsamość narodową w oparciu o pamięć historyczną, którą można by tu pojmować jako „kompleks wyobrażeń o przeszłości oraz system wartości towarzyszący tym wyobrażeniom”<sup>2</sup>. Wciąż aktualna w świadomości społecznej powinna być „rzeź na Wołyniu”, którą w powieści Stanisława Srokowskiego *Strach* widziały „oczy dziecka”. Zwłaszcza, a może na przekór współczesnym tendencjom wychowawczym zmierzającym ku „eliminacji przykrych wspomnień” (s. 92). Autorka argumentuje, że pojęcie sumienia nigdy nie jest przestarzałe, sytuuje się zawsze obok potrzeby dawania świadectwa. Dwanaście opowiadań Srokowskiego: „jak dwunastu apostołów, zmierza do złożenia świadectwa prawdzie i przewycięzania grozy” (s. 92). Heck konsekwentnie odnosi się

1 D. Heck (Maria Tarczyńska), *Recenzje bez cenzury*, Lublin 2015.

2 M. Hlebionek, *O pamięci historycznej*, <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/> [20.02.2016].

do problemów duchowości we współczesnej literaturze, miałości i bylejakości czasów przeciwstawia twórczy wysiłek „ja-wewnętrzny”. Posługując się przykładem eseistyki Pawła Lisieckiego, uwypukla wagę krytycznego myślenia, gotowego na podjęcie twórczej polemiki nawet: „z pewnymi ideami teologicznymi” (s. 18). Autorce bliskie są zatem zagadnienia etyczno-teologiczne, jakie nurtują bohaterów *Wnuczki Raguela* Krzysztofa Koehlera, refleksje nad spuścizną tradycji romantycznej i zadaniami współczesnej literatury narodowej w eseistyce Przemysława Dakowicza czy poszukiwanie ładu moralnego i kreacje pozytywnych wzorców osobowych w *Parku Wschodnim* Wacława Grabkowskiego. Wrocławska badaczka komentuje także prace naukowe kolegów po piórze, Bogdana Urbankowskiego czy Krzysztofa Dybciaka. Podkreśla ich cenny wkład w tropienie unikatowych ze względu na poruszane treści religijne zjawisk wydawniczych. Według niej „sukcesy marketingowe mylone są z osiągnięciami artystycznymi” (s. 5), dlatego warto wciąż przypominać starą prawdę, że wartości łatwo zamienić na wygodne dla realizacji doraźnych, partykularnych celów interesy. Postać mieszkającego w przytułku dla nędzarzy Norwida – przywoływana w książce Kazimierza Brauna – staje się żywym symbolem i wyrzutem sumienia również naszych czasów. Autorka uwrażliwia więc na doświadczenie krzywdy, jaka stała się udziałem życia wybitnych Polaków (Ignacego Paderewskiego, Heleny Modrzejewskiej). W *Recenzjach bez cenzury* chyba nieprzypadkowo przywołana została – świecąca żywym przykładem naukowca idealisty – postać cierpiącego biedę Spinozy z wiersza Zbigniewa Herberta (kojarzyć się przecież może z sytuacją politycznie represjonowanego, wybitnego teoretyka literatury Michaiła Bachtina).

Niezwykle ważna w ocenie i analizie cytowanych utworów jest wiedza z zakresu teorii literatury. Twórczą realizację wzorca opartego na wewnętrznej dialogiczności (Bachtinowskiej polifonii) upatruje badaczka w utworach krakowskiego poety Krzysztofa Koehlera, natomiast w wierszach Wojciecha Kudyby zwraca uwagę wielowarstwowe bogactwo duchowych inspiracji. Tropienie wątków filozoficznych pozwala komentować twórczość przywoływanych tu nazwisk pisarzy również w szeroko pojętym aspekcie wspólnoty międzypokoleniowej. W ujęciu wrocławskiej badaczki konstruktywizm aksjologiczny świata przedstawionego w dziele rodzi się nie tylko na skutek konfrontacji „ja-wewnętrzny” z prawdą i ideałami, ale wynika z przemyślanej budowy utworu literackiego. Dlatego słowa „kunsztowny” czy „artyzm” tak wiele tu znaczą.

Heck pisze z pasją wytrawnego badacza literatury, operuje niezwykle żywym językiem, nie stroni od akcentów emocjonalnych, przede wszystkim jednak, co ważne – osadza badane teksty w szerokim kontekście kulturowym i historycznym. To właśnie w trosce o pamięć dziejową oraz wrażliwość moralną kolejnych pokoleń Polaków przywołuje przenikliwie diagnozy Czesława Miłosza, wskazując na wciąż aktualne „niebezpieczeństwo ateistycznego humanitaryzmu” (s. 17). Przypomina o istocie powołania krytyka, którego zadaniem jest – w ujęciu strukturalisty Janusza Sławińskiego – wpro-

wadzać teksty w obieg społeczny. Książka ma zatem wymiar osobistych przemyśleń, polemiki ze współczesnością, a dzięki rzetelności i wnikliwości przeprowadzonych w niej analiz krytycznoliterackich prezentuje cenną wartość opiniotwórczą. *Recenzje bez cenzury* mogą też stanowić, jak sugeruje sama autorka: „zaproszenie do podjęcia szerokiego tematu” (s. 5).

Rafał Brasse  
(Uniwersytet Zielonogórski)